

# List pierwszy

Mój drogi Romku!

Mam dziewczynę. Jest wspaniała! Ma na imię Zofia. Żenię się! Nie wierzysz? To poważna sprawa!

Zofia jest śliczna: jest wysoką blondynką (ty wiesz, że lubię tylko blondynki), ma krótkie i bardzo jasne włosy, jest bardzo zgrabna i ma długie, szczupłe nogi.

A jaka twarz! - rysy regularne, nos grecki, pięknie zęby i usta, a oczy duże, niebieskie. Co jeszcze mogę dodać? Zofia jest elegancka, bardzo miła i ma przyjemny głos. Po prostu ideał! Po co się zastanawiać? Żenię się i już! Na ślub oczywiście zapraszam. Dokładną datę podam jeszcze. Wiwat stan małżeński!

Serdecznie Cię pozdrawiam  
Twój Jurek

# Drugi list Jurka

Kochany Romku!

Pytasz, kiedy mój ślub. Sprawa już jest nieaktualna. Wiesz, że jestem rozsądnym człowiekiem i nic nie robię pośpiesznie. Niestety, Zofia nie nadaje się na żonę. Ma trudny charakter. Mówi za dużo, a słuchać nie lubi.

Uważa, że zawsze ma rację. Poza tym ma chyba dwie lewe ręce, bo nic nie umie gotować. A ja lubię smacznie zjeść. Urodę ma też przeciętną: (wiesz dobrze, że lubię brunetki), włosy rzadkie, nogi chude. Głowa za mała, szyja za krótka, nos za duży i oczy bezbarwne. Co tu zresztą można dodać?

Sprawa jest jasna: ja zostaję nadal kawalerem, a Zofia – panną. Wiwat wolny stan.

Serdeczne pozdrowienia przesyła  
Jurek